



Niezwykły, samotny rejs dookoła świata! Przypominamy wielki wyczyn żeglarza Tomasza Lewandowskiego z Iławy [ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2026.02.22



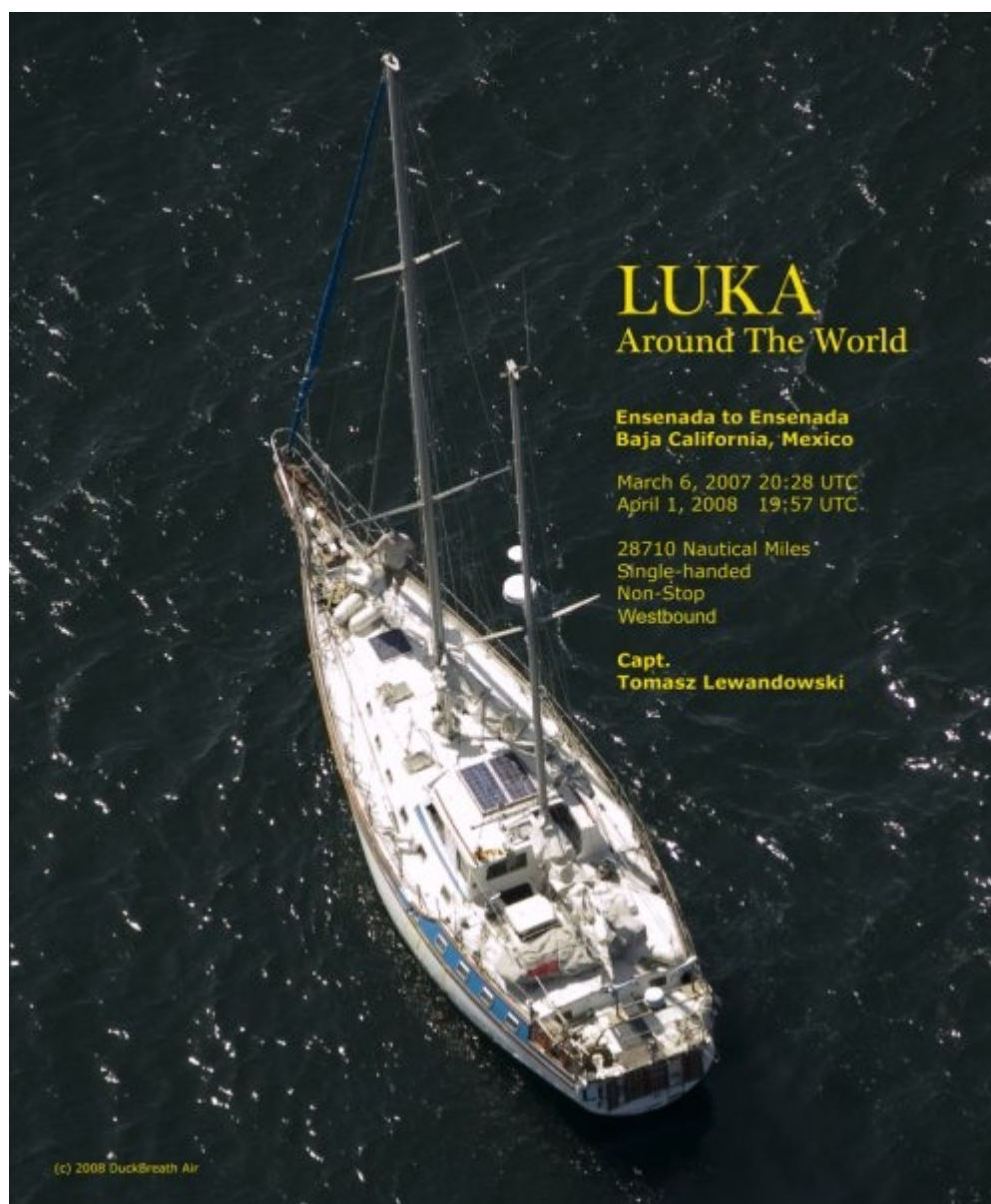
- Jaki był mój tata? Na pewno był marzycielem. I ten rejs wokół świata także był jego marzeniem. Wiele osób myślało, że to bajki, że nigdy nie uda mu się zrealizować tego planu. Mylili się - mówi Katarzyna Lewandowska, jedna z córek żeglarza Tomasza Lewandowskiego, który prawie 20 lat temu dokonał rzeczy niebywalej. Otóż, jako pierwszy Polak w historii i szósty człowiek na świecie w ogóle, opłynął samotnie Ziemię żeglując ze wschodu na zachód (czyli „pod prąd”), non-stop!

Tą historią, **tym rejssem żyła Iława**, a już na pewno środowisko żeglarskie. I to nie tylko to lokalne, o nie! Rejs był opisywany przez branżową prasę, a już po dokonaniu rzeczy niesamowitej, czyli opłynięciu „pod prąd” Ziemi, sternik wychowany na Jezioraku otrzymał **mnóstwo nagród, tytułów** itd. Dla wielu **Tomasz Lewandowski** wciąż jest wzorem spełniania **żeglarskich marzeń**, także

dla naszych lokalnych wodniaków.

Na brak sukcesów sportowych w żeglarsztwie, oczywiście zwłaszcza za sprawą **Agaty Barwińskiej** i jej startów w ostatnich latach oraz innych wychowanek i wychowanków **SSW MOS Iława**, nie możemy na pewno narzekać. Ale tym razem nie będzie o olimpiadzie, mistrzostwach itd. Będzie o **Tomku z Iławy, który gonił za marzeniami.**

Jedyny Polak, zaledwie szósty na świecie! No i nie zapominajmy o „Wacku”!



Jacht "Luka" (mikado ketch 56'), którym Tomasz Lewandowski opłynął świat! (fot. DuckBreathAir)

Iława i jezioro Jeziorak zajmują ważne miejsce w świadomości środowiska wodniaków w naszym kraju. Wpływ na to mają naturalne warunki, ale też kolejne pokolenia żeglarzy wywodzących się z naszego miasta. Tak to właśnie wygląda – tu **miłość do wody, żeglowania** itd. często jest dziedziczona w genach, a widok łódki na przydomowym podwórku absolutnie nikogo nie dziwi. Sezon

żeglarski jest najważniejszym punktem odniesienia, a coroczne wodowanie jednostki to **małe święto** dla jej właściciela. Bo oznacza początek żeglowania!

Tomasz Lewandowski też był przedstawicielem tej grupy mieszkańców Iławy, którzy być może bardziej niż na lądzie wolą przebywać na wodzie. Do tego stopnia kochał żeglarstwo, że postanowił samemu **rzucić wyzwanie największym morzom i oceanom!** A przy okazji, zdobyć sławę po wsze czasy.



"Wacek" - wierny kompan żeglarskich wypraw Tomasza Lewandowskiego (fot. żeglarz.net)

Żeglarz urodził się **9 lipca 1959 roku** w Iławie, więc półzartem można powiedzieć, że na świecie pojawił się na sam początek najbardziej gorącego czasu dla żeglarzy pływających po lokalnych jeziorach, czyli lata. Zmarł **13 lipca 2012** w okolicach (jak podaje Wikipedia) wyspy **Isla Grande** na **Morzu Karaibskim**, czyli dosłownie 4 dni po swoich **53. urodzinach**. Wcześniej jednak dokonał rzeczy niebywalej!

Plan był **niezwykle zuchwały!** Zorganizować, zrealizować i zakończyć **rejs dookoła świata**, ale nie w kierunku najbardziej oczywistym, czyli z zachodu na wschód, tylko odwrotnie, **pod prąd - na zachód**. Mało tego - założeniem było **płynięcie non-stop, bez zawijania do portów**, co też zostało osiągnięte.

- Tomek popłynął szlakiem Leonida Teligi. Przeważnie żeglarze obierają dokładnie odwrotny kurs, ale nasz żeglarz, który zresztą często gościł w naszej przystani, wybrał wersję trudniejszą, mniej oczywistą

- tłumaczy **Stanisław Kasprzak**, właściciel przystani „**Pod Omega**”, kultowej nie tylko dla Ławian i wodniaków z Jezioraka, ale także dla miłośników żeglarstwa z wielu zakątków Polski. Lewandowski związany był właśnie z popularną „Omega”.

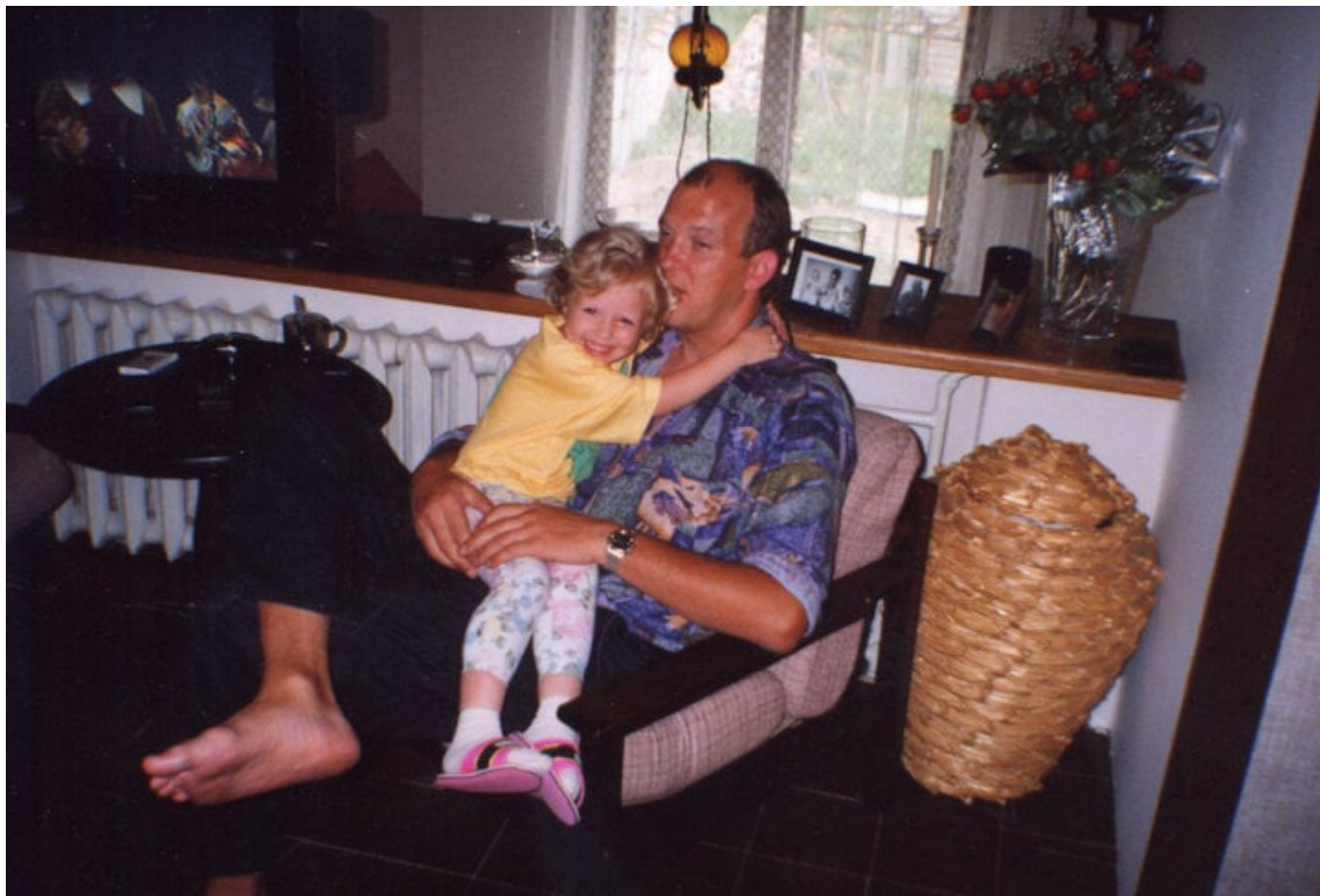


Mapa, pochodząca ze strony zeglarz.net, pokazująca trasę, którą płynął Tomasz Lewandowski. Można ją także zobaczyć m.in. w książce "Mama ocean" autorstwa Andrzeja Kowalczyka,

Ciekawostką samą w sobie jest fakt, że przez cały czas żeglarzowi na jachcie towarzyszył jego **pies rasy Jack Russel terier**, o jakże wdzięcznym imieniu „**Wacek**”. Jak mówi córka żeglarza, **Katarzyna Lewandowska**:

- O ile dobrze pamiętam, to „**Wacek**” trafił chyba nawet do Księgi Rekordów Guinnessa jako pierwszy pies, który uczestniczył w takim żeglarskim przedsięwzięciu.

Czarny kot i Siemiany



Zdjęcie sprzed lat. Tomasz Lewandowski z córką, Kasią (fot. arch. rodzinne)

Niezwykły rejs rozpoczął się **6 marca 2007 roku w Meksyku**, a zakończył po ponad roku. Stało się to dokładnie w *prima aprilis*, czyli **1 kwietnia 2008**. Na morzach i oceanach Iławianin przebywał przez **prawie 400 dni**. A co się działo w czasie tej niesamowitej wyprawy? Tu już by należało napisać książkę, zresztą jedna taka powstała ("**Mama ocean**" autorstwa **Andrzeja Kowalczyka**).

Co do symboliki 1 kwietnia:

- Mój tata był bardzo przesądny. Kiedyś podczas podróży do Siemian przed naszym samochodem przebiegł czarny kot. Decyzja była tylko jedna: wracamy do Iławy i jeszcze raz ruszamy do Siemian, innej opcji nie było. No i z tą przesądnością żył dosłownie do końca swojego życia, bo zmarł w piątek trzynastego

- zauważa **Kasia Lewandowska**.

Uznanie, także lokalne. Zajrzycie do Portu Iława



Podczas czytania Pisma Świętego, oczywiście na pokładzie jachtu (Fot. arch. rodzinne)

Wracając na morza i oceany – rejs dookoła Ziemi był śledzony przez wielu kibiców, a zakończył się także w Meksyku. Już po zejściu na brzeg zaczęło się coś, na co być może Iławianin nie był nawet gotowy. **Sława i uznanie** przysły bardzo szybko, o czym świadczą nagrody i wyróżnienia, o których już była mowa. Także lokalne władze i społeczeństwo było pod wrażeniem niezwykłego osiągnięcia Tomka znad Jezioraka.

Oto treść komunikatu, który Zespół Prasowy Urzędu Miasta w Iławie wysłał wówczas, w 2008 roku, do ogólnopolskich mediów, w tym do **Polskiej Agencji Prasowej**.

„1 kwietnia Tomasz Lewandowski, który swe pierwsze żeglarskie szlify zdobywał na Jezioraku, po prawie 400 dniach samotnego rejsu dotarł do portu w Meksyku.

Tomasz Lewandowski zakończył rejs dookoła świata ze wschodu na zachód, bez zawijania do portów. (...) Jest

pierwszym Polakiem i szóstym człowiekiem na świecie, który dokonał tej niezwykle trudnej sztuki.

Dla uhonorowania wyczynu Polaka, 2 kwietnia, podczas Sesji Rady Miasta, **Burmistrz Miasta Iławy Włodzimierz Ptasznik wręczył Alicji Lewandowskiej, mamie Tomasza, list gratulacyjny, wyrażający uznanie mieszkańców miasta dla osiągnięcia iławianina.**

Alicja Lewandowska podziękowała wszystkim, którzy wspierali Tomka w trakcie jego wyprawy. Zapewniła, że **przekaze w najbliższym czasie na ręce Burmistrza Miasta Iławy Włodzimierza Ptasznika, banderę z Luki - jachtu jej syna, na którym żeglarz opłynął między innymi niebezpieczny Przylądek Horn oraz ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej, który towarzyszył mu w trudnych chwilach na wodzie.**

Tomek wyruszył na Pacyfik z Ensenady w Meksyku wiosną ubiegłego roku własnym 17-metrowym keczem "Luka", zakupionym i wyremontowanym specjalnie na ten rejs. Historię rejsu można było śledzić przez cały czas na stronie **www.zeglarz.net.**

Tomasz Lewandowski jest pierwszym Polakiem i szóstym żeglarzem na świecie, który opłynął glob ze wschodu na zachód. To **ogromny sukces** iławskiego żeglarza. Jego wielcy poprzednicy, to: **Sir Chay Blyth (1971), Mike Golding (1994), Philippe Monnet (1989), Jean Luc Van Den Heede (2004) oraz Dee Caffari (2006).**"

Co ciekawe – artykuł ten napisał **Michał Młotek**, obecnie – radny miejski. I to właśnie Młotek był pomysłodawcą stworzenia w Porcie Iława „**Alei Żeglarskiej**”, zlokalizowanej na spacerowym odcinku falochronu.

„Wzdłuż alei znajdują się pamiątkowe tabliczki,

upamiętniające **wybitnych żeglarzy, miłośników żeglarstwa i osoby, które przyczyniły się do popularyzacji i rozwoju sportów wodnych w Polsce i nad Jeziorakiem.**"

- czytamy na stronie internetowej Portu Śródlądowego w Ławie.

~~galeriaspc~~11345~~

Tomasz Lewandowski był jedną z pierwszych - obok **Antoniego Gierszewskiego i Mariana Skubija** - postaci uhonorowanych w ten sposób. Tabliczka jest w tym miejscu do dziś, a w Porcie jest jeszcze **Żeglarska Izba Pamięci** - to tu znajduje się część **pamiątek po żeglarzu z Ławy**. Zapraszamy do jej odwiedzenia, a przy okazji dziękujemy kierownicze Portu, **Anecie Rychlik**, za pomoc w stworzeniu tego artykułu.

Najniebezpieczniejszy zawód świata, „flaszka” w wodzie i kiełbasa na Przylądku Horn



Tomasz Lewandowski z bratem Mirkiem na jachcie (fot. arch. rodzinne)

Tomasz Lewandowski był bardzo barwną postacią. Pracował m.in. jako **poławiacz krabów**, który uchodzi na jeden z najbardziej niebezpiecznych zawodów świata.

- Historii z moim tatą jest bardzo dużo, a jednocześnie tata lubił o nich opowiadać. Przez jakiś czas mieszkał w USA i mieliśmy kontakt telefoniczny. Opowiadał mi o swoich przygodach: **o delfinach, które mu pomogły podczas rejsu, gdy zasnął na jachcie, o tym, że brat jego mamy poleciał aż na koniec Afryki, aby w okolicach Przylądka Horn przekazać mu różnego rodzaju rzeczy od mojej babci. W tym najważniejsze: kiełbasę z Ławy.** Oczywiście, tata dalej był na wodzie, a jego wujek nie wszedł na pokład "Luki". Tych opowieści było bardzo dużo, a **ja ich słuchałam z podziwem i olbrzymim zaciekawieniem**

- przyznaje Kasia.

~~galeriaspc~~11350~~

Jedna z historii szczególnie utkwiała Ławiance w pamięci.

- **Tata w trakcie rejsu przeżywał wiele trudnych momentów, a jeszcze dodatkowo załamała go wiadomość o śmierci kochanego brata. Chciał już kończyć rejs i wracać szybko do Polski na jego pogrzeb, jednak w końcu odrzucił ten pomysł.**

Postanowił więc w jakiś sposób uhonorować pamięć po nim żeglarskim toastem, ale na "Luce" nie było już alkoholu, który - jakby nie było - jest często "na wyposażeniu" jachtów i statków. **Jakimś jednak trafem w wodzie dryfowała butelka z alkoholem, którą wyłowił. To był dla niego znak, że musi płynąć dalej, a ta flaszką na bank jest dziełem Mirka. Tak jak mówiłam, to był przesądny człowiek, a znając jego szczęście do**

niezwykłych historii, to ta opowieść oddaje stan faktyczny

- mówi na koniec córka człowieka, który już na zawsze zapisał się w historii polskiego i światowego żeglarstwa.

Zajrzyjcie na zeglarz.net

Jeśli nie macie dość żeglowania i poznawania Tomasza Lewandowskiego i jego i jego **niezwykłych losów**, to zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej zeglarz.net. Jest ona poświęcona właśnie żeglarzowi z Iławy. Dziękujemy przy okazji **Beacie Lewandowskiej** za możliwość skorzystania z materiałów z tej strony.

zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/80992-niezwykly-samotny-rejs-dookola-swiata-przypominamy-wielki-wyczyn-zeglara-tomasza-lewandowskiego-z-ilawy-zdjecia>